

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 8. Sierpnia — Wiadomość zamieszczona w Monitorze o przyjęciu propozycji wiedeńskiej przez Rosyę przyłożyła się do podniesienia 3 procentowej renty o blisko 3 franki, gdy tymczasem różne akcje kolei żelaznych od 60 do 80 podskoczyły a kredyt ruchomości o 100 franków.

Wiedeń, d. 9. Sierpnia. — Okręt parowy przybył do Triestu z wiadomościami z Konstantynopola z d. 1. Sierpnia. Jeszcze tam nie wiadano o przyjęciu przez Rosyę propozycji wiedeńskiej.

Wysoka porta wydała manifest do narodu. Gospodarów powołano do Konstantynopola. Porta okazywała swą przychylność pośrednictwu austriackiemu.

W finansach niedostatek; złoto o 1 procent podskoczyło. Poczta rosyjska odmawiała przyjmowania listów. Rosyjską pocztę lądową przejęli Turcy.

Londyn, d. 9. Sierpnia. — W izbie niższej oświadczył wczora wieczorem lord Clanricarde, że spodziewa się, iż floty połączone stanęły teraz przed Konstantynopolem. Żaden projekt nie będzie przyjęty bez nastąpienia z księstw naddunajskich. Minister Clarendon uczynił uwagę, że Francya i Anglia na nie nieprzystaną, co by szkodziło niepodległości Turcyi. Na zapytanie Malmesburego odpowiada tenże minister, że uważa niezwłoczne i bezpośrednie ustąpienie z księstw naddunajskich za conditio sine qua non wszystkich układów. Oświadczenie to przyjęto z oznakami zadowolenia.

Berlin, d. 11. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać chirurgowi powiatowemu Buerger w Arnswalde, w obwodzie rejencji frankfurtskiej, order orla czerwonego 4tej klasy, tudzież robotnikowi fabrycznemu J. Peter w Królewcu powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 10. Sierpnia. — Lord John Russel oświadczył na dniu 8. Sierpnia, że propozycja ostatnia ze strony mocarstw odesłana została na dniu 31. Lipca, a tymczasem według Monitora i Kor. Austr. miała odpowiedź być wysłaną z Petersburga na dniu 3 Sierpnia, względem przyjęcia tej propozycji. Pozorną tę sprzeczność tłumaczy dopiero dziennik drezdeński i powiada, że wprzód projekt do propozycji wysłano z Wiednia do Petersburga i że na ten projekt nadeszła przychylna odpowiedź gabinetu rosyjskiego. Rzeczywista więc propozycja przyjęta i podpisana w Wiedniu przez reprezentantów czterech wielkich mocarstw dopiero później wysłana została kurjerem na Szczecin z Wiednia. Z tego wypływa, że w Wiedniu uważano odpowiedź przychylną na tymczasowe doniesienie o propozycji, za fakt dokonany zgody.

Według National Zeitung odpowiedź ta na tymczasowy projekt nadeszła drogą optyczną telegraficzną z Petersburga na Warszawę do Wiednia. Zarazem donosi taż gazeta, iż Rosya żąda w swjej odpowiedzi bezwarunkowego przyjęcia tej propozycji przez portę otomańską. Jeżeli to nienastąpi, natenczas niebędzie się uważała za obowiązana danym słowem, na przypadek zaś przyjęcia, przyrzeka swe wojsko wyprowadzić z księstw naddunajskich i przyjąć posła tureckiego w Petersburgu. Tę wiadomość przesłał gabinet austriacki przez Semlin i Białogród do Konstantynopola, gdzie nadejść powinna w d. 10. b. m. Stanowczo odpowiedź może dopiero nadejść z Konstantynopola w drugiej połowie miesiąca Sierpnia.

(Kor. Cz.) Dzień 3ci Sierpnia jest dniem urodzin zmarłego króla Fryderyka Wilhelma III., nigdy prawdziwy »dies festus« dla całego kraju, mianowicie dla Berlina, obchodzony jako święto narodowe nie tylko oficjalnie ale publicznie przez ludność całą, która w mieście i za miastem, szczególnie zaś w parku Thiergarten, wyprawiała sobie różne igrzyska, zabawy, gry, tańce, strzelania, ognie sztuczne itd. Rocznicą dnia tego utrzymuje się dotąd w pamięci ludu. Thiergarten, dawniej prosty i dziki park, stał się w ciągu lat kunsztownym angielskim ogrodem. Drogi, aleje, chodniki, ścieżki, klomby, trawniki, sadzawki, strumyki, drzewa zagraniczne, kwatery kwiatów, wszystko z wielkim nakładem jak najtroskliwiej utrzymywane, przydało dawnemu Thiergarten nadzwyczaj wiele powabu, zrobiło go jedną z najpiękniejszych i najmiłszych ozdób Berlina, na którą mieszkańcy, słusznie z pewną dumą poglądają. Ale kultura ta wypędziła z niego dawną swobodę, której się lud, kochający swego króla, w rocznicę urodzin jego, zwykł był bez żony oddawać, rozkładając się obozami na trawnikach wśród muzyki, tańców, figli i pu-

blicznej wrzawy, trwających aż do późnej nocy. Ludność miasta, nie-dozorowana w dniu tym przez policyą, używała i nadużywała udzielonej sobie wolności. Statystyka zrobiła postzeżenie, że dzień ten najwięcej przyczynił się do pomnożenia populacyi stolicy. Teraz w parku pełno konstabli. Wszystko przechadza się lub siedzi na ławkach poważnie, przyzwicie, skromnie. Pod drzewami i w kłabach panuje cisza i moralność. Tylko przyległe lokale publiczne i ogrody grzmia muzyką, huczą tańcami, świecą sztucznymi ogniami i iluminacją. Tam się i w tym roku zebrała liczniejsza publiczność stolicy, obchodząc z dawną wesolosią rocznicę zmarłego króla.

Wyższa publiczność odbywała pielgrzymkę do pięknego marmurowego posągu, który miasto przed kilku laty zmarłemu w jednym z najpiękniejszych miejsc parku wystawiło. Z dawnego zwyczaju pozostał tu i owdzie stary, ślepy lub kulawy weteran, który wydusza na szajne katarynce to marsz starego Dessauera, to marsz wejścia wojsk sprzymierzonych do Paryża, to wreszcie hymn narodowy: Heil dir im Sieger-Kranz. Lecz i w mieście nie brakuje na oznakach dawnego obchodu. — Mieszkanie zmarłego króla pod Lipami naprzeciw arsenału, dotąd przez nikogo niezamieszkałe, umajone było zewnątrz zagranicznymi drzewami, festonami i girlandami z liści dębowych i kwiatów. Przed głównym odwachem była parada i grała wojskowa muzyka. Najuroczyściej jednak obchodził dzień ten uniwersytet, bo dzień ten jest zarazem rocznicą założenia tutejszego uniwersytetu przez zmarłego króla.

Minister oświecenia pan Raumer, który właśnie z wód powrócił, radcy ministerstwa, wysocy wojskowi i cywilni urzędnicy, professorowie i uczniowie uniwersytetu, zebrał się do auli, gdzie obecny rektor, professor Stahl, miał solenną mowę w niemieckim języku na cześć królewskiego założyciela. Zarazem odczytana była krytyka rozpraw zadanych przez wszystkie wydziały uniwersytetu na rok upłyniony do opracowania i ogłoszone publicznie imiona otrzymujących nagrody. Odpowiedni wokalny chór, wykonany przez uczniów uniwersytetu, rozpoczął i zakończył uroczystość. Rektorem uniwersytetu na rok następny został wybrany profesor astronomii Enke, którego urzędowanie, po potwierdzeniu wyboru przez króla, rozpoczyna się 15. Października. Ferye uniwersytetu rozpoczynają się 15. b. m.

Minister handlu, p. Heydt, który królowi towarzyszył do Królewca udał się do Czczewa dla obejrzenia budowy mostów przez Wisłę i Nogat, która z powodu ogromu przedsięwziętej pracy przynajmniej dwa lata jeszcze się potłucze. Most budujący się na Wisle należeć będzie do najsilniejszych i najogromniejszych budowli wodnych, jakie dotąd w Prusiech przedsięwzięto. Drugiem podobnem przedsięwzięciem jest dawno projektowany most na Renie — Z ośmiu murowanych posągów które zdobić będą most zamkowy w bliskości arsenału, umieszczono zawczoraj pierwszy, wyobrażający boginię Nikę uczącą młodzieńca historii. Posągi te z białego marmuru pięknie odbijają będą od granitowych piedestałów, które oddawna na rzecznym moście są umieszczone.

Pan Bismark Schönbhausen, poseł pruski przy Bundestagu, który tu bawił dni kilka, wrócił do Frankfurtu. Bundestag rozpoczyna 11. b. m. zwyczajne ferye, które trwać będą dwa miesiące. Wydział z siedmiu osób złożony załatwiać będzie w tym przeciągu czasu interesa bieżące. W razie nadzwyczajnych wypadków lub jakiej naglącej potrzeby będzie on miał prawo zwołania nieobecnych posłów. — Wymazanie Gerwinusa z katalogu profesorów uniwersytetu Heidelberskiego miało nastąpić w skutku uchwały Bundestagu. Nie tyle wypadek sam, co zasada wymazania tego sprawiła w Niemczech wrażenie. Gerwinus bowiem od siedmiu lat nie czytał i nie miał wcale zamiaru czytać przy uniwersytecie, którego zresztą był tylko honorowym członkiem. Lecz skasowanie nauczyciela dla jego systemu naukowego, zwłaszcza w przedmiotach nauk mniej więcej teoretycznych, uważają za rzecz w Niemczech niezwykłą.

Królestwo polskie.

Warszawa, 8. Sierpnia. — I wczoraj jeszcze znaczna ilość fur po żniwiarzy przybyłych, zapelniała od rana plac przedratuszowy; ale mniej już znalazła ochotników jak pierwój, bo żniwa na piękne, przeszło od 2 tygodni rozpoczęte zostały w okolicach Warszawy. Na urodzaje narzekać nie można, chociaż plony zależą od miejscowości. W jednym bowiem punkcie, jak najpiękniejsze jest ziarno, w innym znowu, przechodzi go swa bujnością słoma. — Tu zwłaszcza na gruntach gorzystych, jak najwyborniejsze kartofle i bez najmniejszego śladu zarazy, a tam, osobliwie w nizinach, wszystkie zniszczone. Jeżeli wszakże skompensujemy straty

z plonami, zawsze w rezultacie wypadnie nam jaki taki urodzaj, za co niech będą Bogu najwyższemu dzięki. (K. W.)

— Ogród za zamkiem nad Wisłą ślicznie w tych czasach urządzony, dopełnia przyozdobień tego wspaniałego gmachu, który w r. z., z takim staraniem i okazalnością, odnowiony został. Pomnożono w drzewa istniejące kłaby, zasadzono nowe, skreślono na murawie kształtne w guście angielskim drogi, wywyższono grunt od strony Wisły, aby ogród od wylewu zabezpieczyć. Z nowego zjazdu wszystko to widzieć można, a obraz zamku i pałacu pod blachą na górze, otoczonych zewsząd zielenią ogrodów, pomarańczowymi na nowo zbudowanej galerii drzewami, cudnie się ze wszech stron a szczególnie wjeżdżającym do miasta od strony mostu przedstawia.

— Otrzymałszy wiadomość od wiarogodnej osoby, iż w cesarstwie, w dobrach hrabiny Niny Branickiej, kobieta wiejska, w chwili wymiotów, wyrzuciła z siebie żabę (ropuchę). Wypadek ten przypisują powszechnie, polknięciu przez tę kobietę nasienia ropuszego, podczas zaspakajania w polu jak to często bywa, pragnienia, z pierwszej lepszej kałuży, w której nieco ustala się woda, lub też z jakiego stawu.

Francya.

Paryż, 7. Sierpnia. — W Monitorze czytamy dzisiaj na czele części jego nieurzędowej ważną wiadomość: Sprawozdania z Petersburga pod dniem 3. b. m. wysłane opiewają, że cesarz rosyjski zezwolił na notę nadesłaną sobie z Wiednia. Jeżeli notę tę porta przyjmie bez zmiany, natenczas cesarz Mikołaj przyjmie posła wysłanego przez sultana.

W kaplicy tuileryjskiej odbyło się w obec kardynała arcybiskupa z Reims, wielu biskupów, kapituły St. Denis i innych duchownych, święcenie nowego biskupa w Arras, księdza Tirmarche, drugiego jałmużnika cesarza, a byłego proboszcza w Ham, gdzie siedział Ludwik Napoleon uwieczony za panowania Ludwika Filipa. Święcenie odbywał biskup z Nancy i Toul, pierwszy jałmużnik cesarza, w asystencji dwóch innych biskupów. Po uroczystości kościelnej wyprawiono obiad dla 50 osób, między którymi znajdowali się pralacy, krewni i pijaciele nowego biskupa.

— W kaplicy tuileryjskiej pracują teraz nad upiększeniem jej i jak mówią robią w niej przygotowania na koronację.

— Patrie wieczorna dodaje dziś uwagi do wiadomości umieszczonej w Monitorze, o nadesłanym sprawozdaniu z Petersburga o ostatniej nocie, co następuje: nie spodziewano się tak rychłej odpowiedzi cesarza Mikołaja na propozycję w Wiedniu ułożoną. Czynność dyplomatyczna przy tej sposobności przewyższyła wszelkie oczekiwania; położyła też załugę, że kwestya wschodnią tak szybko popierała i doprowadziła według wszelkiego do prawdy podobieństwa do dobrego końca. Skoro ostatni wypadek nastąpi w skutek przyjęcia noty przez wysoką portę, natenczas powinszujemy sobie szczęścia w tym tryumfie odniesionym na rzecz pokoju, bo pokój tryumfuje, kiedy zagrożony pod honorowymi warunkami wychodzi nienaruszony. Honorowemu być muszą warunki, które przedłożono carowi do potwierdzenia. Gwarancya z jednej strony całości i niepodległości państwa otomańskiego, gwarancya z drugiej strony protektoratu nad greckim kościołem, który zabezpieczają dawne traktaty z Rosją, to są przedmioty, którymi projekt w Wiedniu ułożony się zajął. Jeżeli gabinet petersburski w pewnych działaniach okazał się zbyt skwapliwym, tak, że można było podejrzewać jego zamiary, to przynajmniej jednak potrzeba, że zgodzenie się jego niezwłoczne i z własnego popędu na notę sobie przedłożoną powinno położyć koniec obawom i podejrzeniom. Cesarz Mikołaj uważać będzie za sprawę honorową pospiesz podobny w przyjęciu i ubiciu sprawy, skoro diwan potwierdzi projekt ułożony w Wiedniu, bo tym sposobem uchyli wszelkie pozory do obaw i ukrytych zamiarów. Ze strony Rosji uważać należy kwestya wschodnią za zupełnie rozwiązana, jeżeli się jakie niespodziewane nie nadarzy trudności. Kwestya więc wschodnia wchodzi w nowy ustęp, ostatni i najszybszy, to jest na drogę pokoju. Uznajemy ten wielki i honorowy wypadek, który zawdzięczamy zgodzie rządów europejskich, w której nikt znacniejszego i na wdzięczność większą wszystkich ludów zasługującego udziału niebrał nad rząd Napoleona III.

— Zdaje się, że wczorajszy artykuł w Constitutionnelu był ostatnim strzałem, wymierzonym na Rosję przez urzędową prasę francuską. Dzisiaj Monitor kończy spór rosyjsko turecki, a jego nota jest rozkazem do zaniechania ognia, który sypano od trzech lub czterech miesięcy. Wielu jeszcze sądzi, że w sprawie wschodniej nie się zmieniło i że Monitor znów błąd popełnił; mnie się zdaje, że cesarz sobie bardziej życzy pokoju, niż wojny i dla tego będą warunki podane carowi tego rodzaju, że je bez uszczerbku honoru i godności przyjąć może. Co się zaś tyczy honoru i godności państw zachodnich, o tém teraz pisać niechcę i czynię tylko uwagę, że publiczna opinia w Paryżu nie da się łatwo zaspokoić uwagą, że Francya z Napoleonem na czele pokój tylko pod tym warunkiem może utrzymać, że przystaje na niesłychane żądanie cesarza rosyjskiego i że słabość popiera jego plany ambitne.

— Na małej giełdzie podskoczyła dziś 3 procentowa renta o 2 fr. 70 cent. Głoszono tam także, że minister spraw zagranicznych p. Drouin de l'Huys podał się do dymisji. Ministra uważają za męża wojny. Żądał on stanowczego wystąpienia przeciw Rosji, ale nie dokazał swego i dla tego podobno chce ustąpić z posady.

— Cesarz był dzisiaj na przeglądzie wojska w obozie. Sam niemi komenderował. Wojsko zapewne niewiedziało jeszcze o nocie zamieszczonej w Monitorze, bo wydawało okrzyki: niech żyje sultan! Cesarzowa była także w obozie, ale wyglądała mizernie.

— Nota zamieszczona w Monitorze nie jednemu spekulantom ze psuła rachuby. Większa część z nich liczyła na spадanie kursów w skutek wczorajszych wiadomości, które wieczorna Patrie zdawała się potwierdzać. Wszyscy pytają, jakim się to stać mogło sposobem, że ten dziennik odbierając natchnienia urzędowe, nic nie wiedział o nadeszłych wiadomościach, które dziś Monitor rozgłosił, a które rząd wczora o godzinie 10 podobno odebrał. Jeżeli Patrie wczora zebrał wszystkie nowiny zastraszające, prawdziwe lub płonne i miał na celu połamać szyki

spekulantom na giełdzie, to przynajmniej potrzeba, że mu się plan wybornie udał. Z tego powodu panowała na giełdzie wielka burza i gniewano się na pismo, które uważano tam za barometr podnoszenia się i spadania papierów. Dziś więc renta idzie w górę. Mówią, że jeżeli burze niepowolają flotom połączonym pozostać w zatoce Besika, natenczas wpłyną do Dardanelów za pozwoleniem Rosji, gdzie pozostaną aż do załatwienia ostatecznej sprawy.

(Kor. Cz.) Paryż, dnia 1. Sierpnia. — Nadzieja rychłego załatwienia trudności na wschodzie, znowu się zachwiała, a telegraficzne doniesienia z Wiednia o przyjęciu w Konstantynopolu mniemanego projektu ugody straciły wszelką wagę. Według twierdzenia Constitutionella projekt przywieziony przez parostatek «Caradoc» nie będzie przyjętym ani przez Francję, ani przez Anglię, ani nawet przez Austrię. Obrót ten rzeczy tłumaczy się naturalnie. Kiedy bowiem ambasadorowie w Konstantynopolu nad sposobem porozumienia pracowali, czynność dyplomacyi zśrodkowała się w Wiedniu, i według wiadomości Morning-Post zgodziła się na przyjęcie projektu, który 25. z. m. do Petersburga i Konstantynopola odesłany został. Tak więc poprzednie postanowienia w Stambule przez późniejsze postanowienia w Wiedniu faktycznie usunięte zostały (?) Jaka jednak różnica między podwójnymi projektami istnieje, dotąd orzec niemożna; jest jednak rzeczą prawdopodobną — że pierwotny wniosek Austrii, w nowym projekcie za podstawę służy, a odmiany dotyczyć się tylko mogą postanowień względem opuszczenia księstw przez wojska rosyjskie. I rzeczywiście największą trudnością w załatwieniu sprawy na wschodzie jest nateraz rozstrzygnięcie tego pytania. Niemi przedewszystkiem zajmują się dzienniki angielskie. Times mniema, że przed cofnięciem wojsk rosyjskich z Multan i Wołoszczyzny nie na drodze ugody nie będzie zrobionem, a wszelkie ociąganie się Rosji w tym względzie Morning Chronicle uważa za dostateczny powód do wypowiedzenia wojny Rosji przez Anglię i Francję. Tutaj jednak są umysły więcej wyrozumiałe i zdanie, jakoby przez przyjęcie projektu do ugody cofnięcia się Rosyan po za Prut naturalnem było następstwem, znajduje uznanie. Utrzymują tutaj, że orzeczenie tej okoliczności nie będzie objęte nowym projektem. Jakkolwiek jednak mocarstwa zachodu utrzymania pokoju pragną, zdaje się rzeczą niepodobną, aby go zaparciem się własnej godności okupić chciały. Być może, że w projekcie do ugody czas opuszczenia księstw naddunajskich wyrażnie orzeczonem niebędzie, to jednak pewno, że w notach dyplomatycznych ten warunek położonym zostanie. Utrzymuje wielu, że w Rosji nie znajduje on oporu, że zręczność dyplomacyi rosyjskiej w drugiej nocie hrabiego Nesselrodego zamieszczone wymagania względem poprzedniego odpłynienia flot z pod Besiki użyła tylko jako fortelu. Tworząc nowe trudności, chciała Rosya zapewnić sobie możliwość w zamian rzeczywistych koncesji poświęcić urojone: lecz zdaniem mojem jest to sąd o polityce rosyjskiej na miarę zachodu. Jeżeli przyjęcie postawionego przez Rosję ultimatum służyć będzie za podstawę do projektu ugody, otrzyma ona rzeczywiste spełnienie swoich wymagań, a ustąpienie Turcji i mocarstw zachodu będzie widoczne. Nawet nota Rosji zapewniająca niepodległość Turcji niezmieni tego stosunku, bo od samego początku zawikłał wszystkie oświadczenia Rosji tej były osnowy.

Jeżeli przeto gabinet petersburski od wymagania względem opuszczenia Besiki przez floty odstąpi, to rzeczywiście żadnej nie zrobi koncesji, jakoż jej wymagania samo przez się nieopierało się na żadnych traktatach — i tak za pozór koncesji otrzyma jej rzeczywistość. Cokolwiek bądź, odpowiedź z Petersburga na projekt ostatni w Wiedniu przyjęty, będzie stanowić o pokoju lub wojnie. Według obrachowania Morning-Post, może ona do Londynu i Paryża 10. t. m. nadejść — tak więc słowa p. Drouin de Lhuys: że wkrótce Turcyja albo dobry pokój, albo dobrą wojnę mieć będzie — spełnione zostaną.

Polityka umiarkowania rządu francuzkiego niema w wojsku wielu zwolenników. Pisano tyle o niesłuszności wymagań Rosji, że prosty rozum żołnierza niepojmując oględności dyplomacyi. Pomimo wszelkich starań o dobry byt materyalny armii, pomimo rozrywek dla wojska w obozie pod Satory, umysł wojowniczy Francuzów nie jest zaspokoiony. Dowcipy żołnierskie na politykę pokoju nie są tajemnicą rządowi, a na ostatnim przeglądzie cesarz sam przekonał się, że miłość sławy w wojsku francuzkiem niezaspokoili wyrazem «l'Empire c'est la paix». Zwyczaj defilujące wojsko przyjmuje cesarza okrzykami zapalu — tą razą całe bataliony i szwadrony w milczeniu maszerowały. Między oficerami także chęć wojny wyraźniej się objawia. Wznoszenie toastów *à la hausse du credit mobilier* jest wybitną oznaką opinii w armii. Wiadomą bowiem rzeczą, że p. Fould jest gorliwym poplecznikiem polityki pokoju i założycielem banku *du credit mobilier*. Zauważaliście zapewne w *l'indépendance belge* korespondencją o czarnym gabinecie za cesarstwa i restauracyi. Jest tu mniemanie, jakoby udzielenie tych szczegółów do Dziennika belgijskiego za pośrednictwem wysokiej osoby urzędowej nastąpiło — i rzeczywiście dzienniki rządowe powtórzyły je w całej rozciągłości. Łatwo pojąć można, jaki przez to cel osiągnąć chciano — trzeba było wykazać, że tajemnica listów za restauracyi nie była nietykalną, że obok tego postępowania, otwarte przejmowanie listów, kiedy tego bezpieczeństwa państwa wymaga, jest jeszcze chlubniejsze. Walka to jest między legitymizmem a imperyalizmem, dla wykazania który z tych dwóch rządów był lepszym.

Anglia.

Londyn, 6. Sierpnia. — Zagorzałcom, którzy pragną przywrócenia starobizantyńskiego cesarstwa, daje Chronicle do namysłu, że chcąc przyprowadzić pomysł ten do skutku, naprzód Turków a potem Rosyan na głowę pobić powinni. Car oświadczył, że pozwoliliby powstać grupom państw małych greckich i sławiańskich pomiędzy Dunajem a granicą królestwa greckiego pod pewnymi warunkami, ale nie chce cierpieć żadnego silnego i niepodległego państwa na południu. Rzecz ta łatwą jest do pojęcia, Napoleon panował nad zachodnimi Niemcami zapomocą reńskiego związku, a Konstantynopol należałby w rzeczy samej do protektora północnego, chociażby w nim jaki rządca był postawiony.

Examiner umieszcza zgryźliwy artykuł, w którym życzy szczęścia Cobdenowi dla tego, że przyjaciele pokoju odnieśli tryumf. Nie masz powodu teraz, czemuby towarzystwo pokoju nie miało wystąpić przed światem, w następujący sposób zorganizowane: protektor: książę Albert; prezes Cobden; komisyja: Lord J. Russel, lord Clarendon, lord Palmerston; sekretarz Aberdeen. Examiner przypomina, jak sobie postąpił amerykański kapitan okrętowy w Smyrnie, udziela rady, aby budżet angielskiego wojska i floty zmniejszono przynajmniej o 10,000,000 funt. szterl., tak, że w przyszłym zaraz roku będzie można znieść podatek od dochodów. Kończy zaś swój artykuł temi słowy: gdyby Amerykanie w tych wszystkich rzeczach upatrywali dla siebie dogodną sposobność, cóż to ma nas obchodzić? Czyliby mieli być tak ambitni i chcieli stanowisko Europy zająć któreśmy dawniej posiadali, to nas bynajmniej obchodzić nie powinno. Niechaj oni obecny honor i przyszłe korzyści odnoszą za to, że umieją przestrzegać praw narodów i jako obrońcy słabego występują przeciw uciśnieniu mocnego. Anglia przeciwko temu nie powinna mieć do nadmienienia, kiedy jeno jej konsole stoją al pari i jej brzegi są chwilowo zabezpieczone przeciw napaści nieprzyjaciela zagranicznego.

— Jak wczora donieśliśmy, wszyscy robotnicy zaprzestali w dokach pracować. Policja dziś pilnuje, aby niepracujący nieprzeszkadzali udawać się na robotę, chcąc pracować. Łatwo pojąć, że wyrobnicy żądają teraz podniesienia zapłaty od roboty, kiedy wspomniemy, że kwartał pszenicy doszedł teraz w tym tygodniu do 60 szelągów, ceny od wielu lat niesłychanej. Zawdzięczamy to jedynie obawie, aby porty morza Czarne nie zostały zamknięte. Inna żywność w równym stosunku poszła w górę. Nawet przedmioty, o których wyrobnicy zaledwie postyszeli, jak befsztyki, rostbefy, jaja i inne łakocie, wszystkie podrożały. Po innych portach jak w Chelmsford, Sunderland także robotnicy opuścili doki.

— W okolicy Bristolu, w Somersetshire i innych okolicach zachodniej Anglii pokazała się zaraza na kartoflach. Gnicie ich przypisują nieustannym ulewom. Wiara teraz upadła, że gnicie to zawdzięczamy robakom, które psuć miały ten owoc ziemny, ponieważ żadnego robaka dotrzedz niemożna na łęczinach. Liście i łodygi posiane są jakby czarnymi centkami i wyglądają jakby zmarzły, sam owoc doszedł już do niezwykłej wielkości.

— W Irlandyi gnicie kartofli ogranicza się do niektórych tylko miejsc. Narzekania tylko dochodzą z Kork, Kerry i Clare. Zboża wybornie udały się w tym roku, a żniwo pszenicy wcześniej niż inne lata rozpoczęło się. Inna przecie trudność nastaje, niemasz rąk do sierpa i kosy. Nie tylko chłopstwo wyszło do Ameryki, ale jeszcze do Australii. Nadto macosza Anglia sprowadza do siebie po wysokich cenach robotników z Irlandyi. Newry Telegraph przytacza list jednego irlandzkiego robotnika z Sunderlandu, który napisał do brata swego: mój kochany Piotrze, nie pracuj ani jednego dnia w Irlandyi, tylko pospieszaj na tych miast do nas, trzy szelingi na dzień, a jeść i pić tyle i tak dobrze, jak tego ani znają w starej naszej Irlandyi. Zabierz z sobą tylko odzież świąteczną, a galgany zostaw w domu. Spodziewam się, że potem sprowadzimy do siebie waszych starych, do dobrego bytu, będzie więc i po ciebie.

Kreuzzeitung pisze z Londynu, co następuje: wychodźca rosyjski Herten, który w swoim dzienniku właśnie teraz zapowiada pismo ulotne rosyjskie pod tytułem: do szlachty rosyjskiej; zniósł się w ostatnim czasie z innymi Słowianami i zawiązali się w związek bratersko-słowiański. Na ostatniem posiedzeniu komitetu, ustanowiono oprócz wydawania pisma peryodycznego w rosyjskim języku przez Herzena, ogłaszanie peryodycznego pisma po niemiecku, które ma być upowszechniane pomiędzy Słowianami austriackimi. Redakcyja tego pisma ma objąć Stojewicz, który naprzód walczył pod serbskim generałem Kniazem w latach 1848—1849 przeciw Węgrom, później zaś, kiedy poznał, jak sam powiada, że prowadzą wojnę na rzecz wiarołomnej Austrii i na upadek wolności słowiańskiej, — przeszedł do obozu węgierskiego. Stojewicz ma zamiar w swoim programacie zapowiadającym pismo jego peryodyczne wydać zarys zasad, których się trzymać będzie, w wydawnictwie tego pisma peryodycznego i tak do tych zasad liczy: zupełne zniszczenie Austrii, urządzenie wspólnego słowiańskiego narodowego wojska, które natychmiast po zniesieniu Austrii powinno się rzucić na Rosyę, przywrócenie staro-słowiańskich stosunków narodowych i granic, tudzież zaprowadzenie słowiańskiej federacyjnej Rzeczypospolitej. Samo rozumie się, że ten komitet postępuje krok w krok z polską propagandą. Nieodrzuca także będzie przytoczyć różne towarzystwa i frakcyje rewolucyjnej propagandy z jej naczelnikami, które tu swoje siedlisko założyły. I tak 1) centralny niemiecko-demokratyczny komitet pod Kinkel, Ruge i Ronge, 2) socjalistyczny tajny związek pod Marxem, 3) austriackie towarzystwo agitacyjne pod Tausenauem, 4) węgierski narodowy pod Koszutem, 5) towarzystwo madziarsko-republikańskie (w opozycji przeciw Koszutowi) pod Maurycem Perczem, 6) komitet włosko-narodowy pod Mazzinim i Saffim, 7) towarzystwo: la vrai democratie pod Ledru Rollinem, 8) socjalistyczny komitet la Revolution pod Ludwikiem Blankiem, 9) republikańsko-wojskowy centralny komitet pod pułkownikiem Charras, 10) frakcyja Wiktora Hugo, 11) polskie literackie towarzystwo, 12) delegowany komitet polskiej centralizacji pod Worcelem, wydawcą Demokracji polskiej (w opozycji przeciw arystokratycznemu towarzystwu literackiemu), 13) towarzystwo polskich socjalistów pod L. Sawaszkiewiczem, 14) rosyjski komitet agitacyjny pod Hertenem i nakoniec, 15) słowiański związek braterski pod Hertenem i Stojewiczem.

Austria.

Wiedeń, 8. Sierpnia. — National Zeitung donosi z Wiednia, że tam wcale niewątpliwie, iż porta idąc za przykładem Rosyi, przyjmie propozycyja wiedeńska. W tym przypadku sprawa wschodnia byłaby załatwiona. Nie tylko Austria poleca swojemu internuncjuszowi panu Bruck, aby wszelkiego dołożył starania względem przyjęcia przez Portę tej propozycji, ale jeszcze lord Clarendon podobne przesłał polecenie

posłowi swemu w Konstantynopolu lordowi Stratfordowi de Redcliffe. Kurier angielski przejeżdżał z temi polecającemi depeszami przez Białogród na dniu 6. Sierpnia.

Feldmarszałek Welden umarł na dniu 7. Sierpnia w Gracu.

— Kor. Austr. pisze o manifestie księcia Miłosza: »Drogą pism publicznych doszło do wiadomości powszechnej, że były książę serbski książę Michał Miłosz Obrenowicz w połowie zeszłego miesiąca, wydał do wszystkich członków senatu serbskiego odezwę, w której wyraża się pod względem pewnych poglądów zamiarów jego dotyczących się i zarazem mówi o możliwości przyszłych wydarzeń. Pismo to wywołało niespokojność, a nawet niejaki wstrząśnienie w Serbii, a rząd cesarsko-królewski zostający z tem państwem sąsiedniem w przyjaznych stosunkach, dowiedziawszy się o tem, musiał wedle szczerych zasad lojalności z jaką zostaje dla wszystkich państw przyjacielskich, krok ten księcia Miłosza naganie wyrażnie. Wykazało się wszakże, że młody ten człowiek nie wydał bynajmniej pomienionej odezwę w zamiarze knowania niepokoju w Serbii albo pomagania takowemu, ani nawet w myśli naruszania legalnego rządu w Serbii, i spodziewać się należy z wszelką pewnością, że z okólnika tego żadne dalsze następstwa nie wypłyną, ani też uznany stan rzeczy w Serbii w niczem z tej strony narażonym nie będzie.»

Wiedeń, d. 3. Sierpnia. — Dzisiejsza Gaz. wiedeńska przedstawia szczegółowy wykaz dochodów i wydatków państwa na rok skarbowy 1852. w porównaniu z r. 1851. Główne cyfry tego wykazu są:

A. Dochody zwyczajne w roku 1852.		w roku 1851.	
1. Podatki stałe	79,537,902 złr.	70,498,830 złr.	
2. „ niestałe	122,367,910 „	109,153,516 „	
3. Dochód z własności państwa ko-			
paln i mennic	5,011,788 „	6,564,853 „	
4. Przewyżka funduszu umorzenia	11,959,317 „	11,305,138 „	
5. Różne dochody	5,929,351 „	4,491,349 „	
Razem 224,806,268 „		202,013,686 „	
B. Dochody nadzwyczajne 1,558,840 „		17,491,454 „	
Razem 226,365,108 „		219,505,140 „	
A. Wydatki zwyczajne:			
1. Potrzeby długu państwa	62,608,375 „	60,481,031 „	
2. Dwór	5,950,461 „	6,109,848 „	
3. Najwyższy gabinet	41,092 „	40,663 „	
4. Rada państwa	157,628 „	53,714 „	
5. Rada ministrów	59,822 „	83,061 „	
6. Ministerium spraw zagranicznych	1,724,581 „	2,196,658 „	
7. „ „ wewn.	27,286,528 „	18,136,331 „	
8. Naczelną władzę policyjną	9,276,155 „	8,000,477 „	
9. Ministerium wojny	110,843,321 „	107,299,292 „	
10. „ „ skarbu	25,152,083 „	20,881,711 „	
11. „ „ sprawiedl.	18,477,260 „	17,525,652 „	
12. „ „ wyznań i ośw.	4,336,800 „	3,781,871 „	
13. Ministerium handlu i robót . . .	15,109,099 „	12,891,903 „	
14. Ministerium rolnictwa i górnictwa	283,847 „	316,675 „	
15. Władze kontrolujące	3,280,039 „	3,067,777 „	
Razem 271,587,121 „		260,866,670 „	
B. Wydatki nadzwyczajne 5,225,318 „		20,862,100 „	
Razem 279,812,439 „		281,728,770 „	

Zatem różnica między wydatkami i do-

chodami 53,447,331 „ 62,223,630 „
Korespondencya Austriacka następujące czyni uwagi nad tym wykazem: Z pewnością przypuścić można, że wykaz dochodów i wydatków monarchii austriackiej w roku skarbowym 1852. zajmie wszystkich w wysokim stopniu. Przegląd ten ważny dla wszystkich klas obywateli państwa, wyjaśniony jest załączonemi uwagami w dzisiejszej gazecie urzędowej, że niemasz nic tu więcej dodać. Ograniczamy się przeto na sprawdzeniu następujących faktów: Zwyczajne dochody państwa w r. 1852. przewyższyły zeszłoroczne o 22,792,582 złr., zwyczajne wydatki były w r. 1852 o 13,720,451 wyższe niż w 1851. r., zatem porównawszy te dwa lata polepszył się stan budżetu o 9,072,131 złr. Nie-dobór w dochodach zwyczajnych wynosił w roku 1849. 122½ milionów; w r. 1850. 68½ mil.; w r. 1851. 58½ mil.; w r. 1852. 49½ mil. Postęp ten w ubywaniu musi być zadawalną oznaką, skoro się oczekuje w dalszym użyciu źródeł bogactwa państwa, zupełnego zrównoważenia dochodów z wydatkami.

Wiedeń, 4. Sierpnia. — (Kor. Cz.) W poselstwie tureckim jest mniemanie, że Porta pośrednictwo Austrii przyjmuje, lecz że oświadcza, iż idąc za radą Anglii i Francyi, dopiero wtedy o układach mówić będzie, jak wojska rosyjskie opuszczą prowincye naddunajskie. Wiadomość ta zdaje się być pewną, i bardzo być może prawdziwą, że ją tutejszy gabinet do Petersburga przesłał wczoraj. Na tem to zapewne oparł w parlamencie John Russel swoje oświadczenie, lecz pomylił się nazywając to projektem pojednawczym przyjętym w Wiedniu, i wyprzedził dzień wysłania, gdyż 31. nic do Petersburga niewyszło i wyjść niemogło. Jeśli Porta zrobiła rzeczywiście podobne oświadczenie, to łatwogadnąć, jakie ono znajdzie przyjęcie w Petersburgu. Ani godność, ani polityka Rosyi nie pozwolą, ażeby pod tym warunkiem rozpocząć się miały układy. Cesarz, gabinet i opinia publiczna wyrzekły w tej sprawie swe ostatnie słowo, i wojska stojące nad Dunajem, poprą to słowo czynem, jeżeli Porta prosto i szczerze nie ustąpi. Czy po odmównej, (która jest niezawodną) odpowiedzi z Petersburga, co do cofnięcia wojsk z prowincyj naddunajskich, połączone floty przejdą Dardanellę, lub odpłyną ku Malcie i Tulonowi, to inne zapytanie. W pierwszym razie, stan kwestyi jeszcze się tylko pogorszy. Anglia i Francya wezmą to zapewne na uwagę. Co do Austrii, jej stanowisko i jej dotychczasowe ścisłe z Rosyą stosunki pozostaną i nadal dostateczną dla ogólnego pokoju rękojmią.

Korespondent petersburski do Hamb. Nachr. tłumaczy moje listy dość wiernie; szkoda tylko, że je daje za swoje.

Wczoraj był wielki obiad w Schönbrun; królowa pruska i dostojna rodzina cesarska ukazali się potem w ogrodzie.

— Do powyższych wiadomości dodajemy tylko, że listy ze Stambułu z d. 25. z. m. najsprzeczniej podają wiadomości: jedne mówią o postanowieniu dywanu ogłoszenia wojny świętej, o wypowiedzeniu posłuszeństwa przez księcia Ghibę, o zerwaniu stosunków między Turcją a Persją, gdy natomiast inne nadmienią, że posłowie czterech mocarstw zgodzili się wraz z Reszycą na żądania Rosji z małą zmianą co do formy, i mają nadzieję, iż na zmianę tę przystaną w Petersburgu. Turckie rządowe dzienniki przemawiają wojennie.

Turecja.

— Dzienniki nadreńskie donoszą z Konstantynopola 21. Lipca, że coraz więcej daje się spostrzegać okoliczności mających pozór jakoby Turcja w walce z Rosją własnym siłom zostawiona była. W niedzielę 17. posłowie Anglii, Francji, Austrii i Prus odbyli naradę u Reszyda paszy w Bałta-Limanie, projekta tam przedstawione zdaje się, iż były zgodne z depeşami już otrzymanymi poprzednio, a które zalecają ustąpić żądaniom Rosji. Później Reszyd udał się do Czeraganu do sultana i wieczór odbył naradę ministeryalną. Większa rada odbyła się na jutro i jak zapewniają, odpowiedź była odmowna. Przytaczamy tu następny wiadomy nam ustęp odpowiedzi porty: «Niesłuszność wymaganych żądań takie między muzułmanami sprawiła oburzenie, iż żadna rada ministrów nie mogłaby się odważyć na jakikolwiek choćby najdrobniejszy nowe koncesje dla Rosji, oprócz już udzielonych. Odezwa cesarza Mikołaja do narodu rosyjskiego, stara się go sfanatyzować do wojny religijnej. Turek nie ustąpi choćby się miał dać porażać, a jeżeli wojna wybuchnie, to koniec jej Bogu tylko wiadomy. Tyle wszakże pewna, iż będzie ona walką fanatyczną ras, i jeżeli zapisano, iż Turcja ma upaść, nadejść w gruzach upadku swojego pogrzebie ona nieprzyjaciół swoich.»

(Ton tych wyrazów niedozwala wierzyć, aby to miał być akt dyplomatyczny) W nocy poniedziałkowej czterej posłowie mocarstw odbyli naradę, a we wtorek wysłano z ich strony nadzwyczajnego gońca do Petersburga. Równocześnie wysłała i porta wysłańca. Inna wersja powiada, że czterej posłowie radzili Turcji z polecenia swoich rządów porozumieć się z Rosją i oświadczyć, iż na przypadek wojny Turcja nie może liczyć na niczyją pomoc, a nawet utrzymywano, że flota połączona ma rozkaz odpłynąć, jeżeli Turcja głuchą będzie na przedstawienia. Radzą oni porcie, aby zezwoliła nie na protektoryat ale na patronat Rosji nad wyznaniem greckim nie mówiąc nic o sprawach świeckich.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Sierpnia. — Według ostatniego dziennika urzędowego num. 32 z samego Poznania wydano w miesiącu Czerwcu 84 osób zagranicę, po większej części żydów.

— Przed kilku tygodniami podczas tańców w gościnie na górnej Wildzie uderzonym został parobek Marcinkowski w głowę tak silnie, iż trudno aby wrócił do zdrowia. Uderzenie pociągnie za sobą śmierć jego. Zeznanie od niego przyjęto pod przysięgą, a śledztwo wytoczy władza wojskowa, bo winowajca jest wojskowy.

Lwówek, 8. Sierpnia. — W przeszłym tygodniu spalił się pod Skwierzyną na Warcie wystawiony młyn ogromny. Ponieważ młyn ten był tylko zabezpieczony na 20,000 tal. przeto poszkodowany właściciel ponosi wielką szkodę i trudną do powetowania. Ogień był podłożony.

— W Chraplewie uciekło albo ukradzionych zostało z pastwiska 5 zrebiet. Dotąd śladu gdzie się podziały nieodkryto.

Zakład fabryki gazu.

W mieście Poznaniu założoną być ma fabryka gazu na oświetlanie miasta, i to na Grobli pod Nr. 9. Do fabrykacji gazu i oczyszczania jego ustawioną być ma parowa maszyna.

Lokalia mieszkań i ekspedycyi urządzone być mają w domu przednim od ulicy; budynki zaś fabryki i gazometru mają zaś być wszystkie w tyłach ku rzece Warcie wystawione. Postanowienie to ogłasza się z wezwaniem, ażeby, kto ma uzasadnione protestacje, takowe w 4ch tygodniach wedle Ordynacyi procederowej (§. 29.) podał.

Poznań, dnia 9. Sierpnia 1853.

Król. Dyrektoryum Policji.

Kupców na znaczne dobra szlacheckie z borami, z których jeden zaliczyć jest w stanie zaraz 80,000, a drugi 20,000 Tal., oraz dwóch rationalnych gospodarzy z kapitałem 10—20,000 Tal., poszukujących odpowiedniej dzierzawy. — wskaze podpisany Agent, do którego chęć sprzedaży resp. wdzierzawienia mający zgłosić się zechcą franko z dołączeniem jaknajdokładniejszego wyszczególnienia stosunków i warunków. Również kupców na parcele leśne, budulce i drzewo opałowe nastreczyć może

Wronki.

F. H. Hartmann,
Agent dobr.

Szanownym właścicielom i przedsiębiorcom budowlu donoszę uprzejmie, iż sprowadziłem zrobione przez **Braci Ebarl**, przez Król. Ministeryum doświadczone a przez kilka Król. Rejencyj polecane, winnych okolicach już wielokrotnie używane „kamienne łupki“ (Steinpappe) do pokrycia budynków, i podej-

muje się obok pokrycia dachu cynkiem, do robienia takichże dachów z zaręczeniem. — Cena za łupki kamienne wynosi prawie połowę tyle, co za dachy cynkowe, a pod względem ognia są tak bezpieczne jak dachówka. — Próby świeżo robionych łupków kamiennych, jako też takich, które już 4. lata na dachu leżały, mogą na żądanie pokazać.

A. Grosser, blacharz
w Poznaniu, przy ulicy Wilhelm. Nr. 2.

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, żeśmy się dziś rozłączyli i upraszamy wszystkich tych panów, którzy nam są zapłatę winni, aby się z nią w przeciągu trzech miesięcy uiszcili, albowiem po upływie tego o wszelkie należitości każdego sądownie zapowiadać będziemy zmuszeni.

Poznań, dnia 4. Sierpnia 1853.

Simon Gross.

Julius Gaus.

OGRODNIK P. Bartholda, Wojciech Bronisław L. od 1. Października r. b. życzy sobie polepszyć. Nietylko w W. Xięstwie lecz i za granicą.
Poznań, dnia 8. Sierpnia 1853.

Nader przedni likier porzeczkowy z roku 1853. poleca

C. F. JAENICKE

w Poznaniu pod Nr. 17. Szerekićj ulicy przy moście Chwali-szewskim.

Rozmaite wiadomości.

— W roku 1856 lub niedługo później ma się zjawić kometa, wspomniany przez historyków europejskich i chińskich. Peryodyczny obieg jego wynosi niespełna lat 300; widziano go w latach 104, 683, 975, 1264, ostatni raz 1566, a zawsze niezmierniej świetności. Astronomowie przepowiadali go już na rok 1848. Już się też zaczęli niepokoić o los tej błędnej gwiazdy, a nawet sir John Herschel okrył na znak żałoby teleskop swój krepą, kiedy uczony matematyk z Middelburga pan Bomme uspokoił znowu zwątpionych i oznajmił, że kometa później niż obliczono, zjawi się, tj. między latami 1856 i 60, ściśle bowiem przebiegu jego oznaczyć dotąd niepodobna, z powodu niedokładności dawnych obserwacyj.

— W Courtrai w Belgii zdarzył się niedawno przypadek następujący: kilku chłopców kapalo się w rzece Lys, kiedy jakiś mężczyzna z psem przechodził nad brzegiem. Ulicznik jeden zawołał na psa «aport!» i wskazał na chłopców kąpiących się w rzece. Pies rzucił się do wody i schwycił chłopca najbliższego się kąpiącego za głowę i urwał mu ucho z kawałkiem skóry z głowy. Nieszczęśliwy stracił przytomność i znikł pod wodą, a kiedy znowu pojawił się, pies powtórnie pochwycił go i skaleczył w szyję i ramię. Rzucono się na ratunek, ale psota ulicznika kosztować może życie dziecka.

— Zapal ku hiszpańskiej tancerce Pepita de Oliva zaraził tak dalece Wiedeńczyków, iż niedość im było wienców i oklasków, które sypali tancerce na scenę, ale się jeszcze tłumnie przed domem jej zbierali nie dając spać nieczulym sąsiadom taneczniczy, którzy zniewoleni byli rekwirować pomoc policyjną dla wymięcenia ulic z tych hałaśliwych wielbicieli.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszym ciągnięciu loteryi w dniu 10. Sierpnia padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 77,893; 1 wygrana 4000 tal. na nr. 42,418; 1 wygrana 1000 tal. na nr. 52,733; 4 wygrane po 500 tal. na nra 31,076. 40,153. 41,577 i 80,242; 2 wygrane po 200 tal. na nra 23,514 i 47,309 i 5 wygranych po 100 tal. na nra 38,840. 60,048. 70,807. 84,508 i 89,812.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Sierpnia. — Pszenica 66—73 tal., żyto 52½—56 tal., jęczmień 39—42 tal., owies 28—32 tal., groch 56—60 tal., rzep zimowy 78—76 tal., rzepik zimowy 77—75 tal., olej rzepiowy 11 tal., olej lniany 11½ tal., okowita bez beczi 31—30½ tal.

Szczecin, 10. Sierp. — Żyto 51—55 tal. Okowita bez beczi 12 tal.

Przybyli do Poznania dnia 11. Sierpnia.

BAZAR: Węgierski z Rudek.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Zastrow z Rybna; Schapert z Bydgoszczy; Treskow z Wierzonki; Wantenberg z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI: Perger z Trewiru; Suchecki z Rozprza; Moraczewski z Ciszewa.

HOTEL PARYSKI: Nechbrecki z Przependowa; ks. Krzywiakowski z Pogorzeli; Kompf z Dembnicy; Jasiński z Witakowie; Kalger z Wrzesni; Koczorowska i Zychliński z Jarocina.

HOTEL BERLINSKI: Żoładkiewicz z Gniezna; Busse z Lauban i Martini z Ludom.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Grell z Berlina.

POD BIAŁYM ORŁEM: Eggers z Ziezar.

HOTEL EICHBORNA: Irrbach z Grudziądz; Quittan z Ohlau; Toezkowski z Lechłina; Wittenbecher z Głogowy; Senger z Mur. Gośliny; Brand z Rawicza.

EICHENER BORN: Rosenstock z Leszna; Biberfeld, Hoffmann i Kowalska z Szremu; Fraustädter z Trzeicki.

POD ŁABĘDZIEM: Czernikow z Berlina.

W mieszkaniu prywatnym: Węclewski z Chelma; ul. Fryderyk. nr. 21.

Przy ulicy Wrocławskiej Nr. 35. jest do wynajęcia od Sw. Michała r. b. pokój wielki jeden na pierwszym piętrze na przodek, tudzież w podwórzu piekarnia i pomieszkanie, składające się z trzech pokoi, kuchni i schowania.

W handlu towarów moim znajdzie umieszczenie natychmiast zdany commis.

Meyer Falk

przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 8.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 10. Sierpnia 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rani	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	100½
dito z roku 1850.....	4½	—	102½
dito z roku 1852.....	4½	—	102½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	93
dito premii handlu morskiego...	—	143½	—
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej..	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	101½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	100
dito Prus Wschodnich...	3½	—	97½
dito Pomorskie.....	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego...	4	—	104½
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	98
dito Śląskie.....	3½	—	99½
dito Prus Zachodnich...	3½	—	96½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	—	100½
Louisdory.....	—	—	111
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	95	—